

128 w 2018 (128)

Święta, Święta i po Świętach...

Data publikacji: 12.12.2018 / Autor: Piotr Drzazga

Święta Bożego Narodzenia są powszechnie uważane za jeden z najważniejszych okresów w roku, ten wyjątkowy i najbardziej rodzinny. Już jako dzieci, często z ogromnym zniecierpliwieniem i wypiekami na twarzy, wyczekiwaliśmy Wigilii i oczywiście prezentów. Czasem w późniejszym okresie życia, mając na głowie najróżniejsze zobowiązania, szczególnie te ważne i oczywiście związane z pracą, łapiemy się na tym, że Święta minęły nam jakoś za szybko. Niestety, z reguły po fakcie, zdajemy sobie sprawę, że nie zdążyliśmy się nimi nacieszyć i poczuć tej wyjątkowej atmosfery.



Do kolędowania odmaszerować!

Święta to również idealny okres do wykorzystania w pracy w drużynie. Aby samemu odpowiednio się do nich przygotować i pomóc w tym też chłopakom, dzięki czemu dzień narodzin Pana Jezusa stanie się dla wszystkich wyjątkowym. Wiadomym jest, że w zależności od regionu Polski, tradycje wigilijne mogą w domu u każdego z chłopaków wyglądać zupełnie inaczej.

W moim środowisku udało się stworzyć wyjątkową tradycję obchodzenia Wigilii. Na początku jednak nie przykładano do tego aż takiej uwagi, był to jednak proces, który

ewoluował z roku na rok. Regułą była organizacja wspólnego opłatka w drużynach, razem z rodzicami w szkole lub harcówce. Cała impreza, pomimo dużego zaangażowania wszystkich, bywała jednak dość sztywna i pozbawiona klimatu. Nie pomagały nawet kolędy puszczane z radiomagnetofonu.



Prawdziwym wyzwaniem przy organizacji wigilii dla instruktorów i przyszłych instruktorów Szesnastki okazało się znalezienie stołów

Zmiana nastąpiła w momencie, gdy pojawił się pomysł organizacji Spotkania Opłatkowego w gronie instruktorów szczebu. Spotkania w zupełnie cywilnej formie, w warunkach domowych, pod krawatem, z tradycyjnym zestawem potraw na stole. Jeśli mnie pamięć nie myli, to na naszym pierwszym spotkaniu, frekwencja dopisała, co się jednak nie do końca przełożyło na jakość niektórych dań (był głównie barszcz z kartonu i pierogi z biedronki).

Ale co najważniejsze, atmosfera była wyjątkowa, co wszystkim bardzo mocno zapadło w pamięci. Dzięki temu, w następnych latach cała forma była szlifowana i rozwijana. Zaczęliśmy zapraszać na spotkania chłopaków z otwartymi próbami na stopnie, pojawił się element rywalizacji na własnoręcznie przygotowane potrawy, co przełożyło się na ogromną ilość rewelacyjnych potraw na ostatniej Wigilii.



Czas na rozdanie prezentów!

Kilka lat temu został dodany element loterii upominkowej, a ostatnio dodany został quiz/gra z wiedzy o historii środowiska oraz wspólne kolędowanie przy specjalnie wydanym śpiewniku [*dla chętnych – dzięki uprzejmości Karola Michalaka – [śpiewnik do pobrania](#) – red.*]. Najważniejsze jest jednak to, że cała formuła bardzo szybko przerodziła się w głowach nas wszystkich w tradycję środowiska.

Można powiedzieć, że całość nie stanowiła odkrycia na miarę Einsteina, ale ogromnym sukcesem nas wszystkich było wytworzenie niepowtarzalnej atmosfery oraz zaangażowania wszystkich uczestników, a to stanowi o prawdziwej magii Świąt.



Instruktorzy Szesnastki podczas przygotowywania wigilijnej kolacji

Wesołych Świąt!

Piotr Drzazga

Związany z 16 WDH od 1998 roku, szczepowy w latach 2007-2010, były członek zarządu Okręgu Mazowieckiego, skarbnik Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy, członek KI oraz kadry kursu przewodnikowskiego „Wyprawa”. Obecnie pełni funkcję członka Kapituły HR. Prywatnie absolwent Technologii Żywności. Aktualnie związany z branżą badań klinicznych. Interesuje się narciarstwem i wspinaczką.